

HIPOKRYZJA NA GRANICY WPUSZCZAĆ CZY STRZELAĆ



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

24 >



Eksplodująca złośliwym humorem komedia
o przeuroczej rodzinie

BĘDZIECIE ŚMIAĆ SIĘ JAK SZALENI!

Ale z nich czy z siebie?

LEKCJE TOLERANCJI

reżyseria **ARKADIJ NEPYTALIUK**



W KINACH OD 7 CZERWCA

[Kup książkę](#)



Czy Duda musi być prezydentem

Poczucie osobistego bezpieczeństwa jest jednym z najbardziej pożądanych w naszym życiu. Nie można więc się dziwić, że ludzie są szczególnie wyczuleni na wszelkie sygnały o czyhających na nich zagrożeniach. Nic tak nie mobilizuje społeczeństw do grupowania się wokół władzy jak lęk przed wojną. Politycy o tym wiedzą i od zarania dziejów bezwzględnie wykorzystują nasze strachy do swoich celów. Manipulują nami, jak chcą. Najczęściej skutecznie. A pomagają im w tym media. Prywatne i publiczne. Prorządowe i opozycyjne. Jeden wielki chór zwolenników najprostszyszych sposobów rozwiązania problemów, które mają wiele przyczyn. Dotyczą zaś całej Unii Europejskiej. I nie tylko. Bo co widzimy na granicy USA z Meksykiem?

Czy kogoś jeszcze dziwi beczelność polityków PiS, którzy teraz jazgoczą, a zostawili po sobie atrapę płotu i wojsko nieprzygotowane do ochrony granicy? Trudno o złudzenia, gdy widzimy skład Komendy Głównej Straży Granicznej. Nominaci Kamińskiego, protegowana Brudzińskiego, a wszyscy awansowani na generałów przez Dudę. Pisowska zmiana. Mierni, ale oddani władzy. Czy za rządów Dudy i Morawieckiego powołano w wojsku kogoś spoza ich kręgu? Gdziekolwiek zajrzeć, widać, jakie to jest nieprofesjonalne i nadmuchane.

Spustoszenie kadrowe, które wojsku zafundował Maciejewicz, za aprobatą prezesa Kaczyńskiego, a później zaciąg Błaszczaka na obraz i podobieństwo tego ministra cofają naszą armię o dekadę. Wielu z tych ludzi trzeba odesłać do domów,

bo kompletnie nie dorośli do stopni generalskich i galowych mundurów. Wiem, że przy tym prezydencie decyzje co rusz są skutecznie blokowane. Coraz częściej myślę więc, czy nie pora na impeachment. Państwo polskie nie może sobie pozwolić na 14 miesięcy takiego paraliżu decyzyjnego. Kto w Polsce ma interes w tym, by Duda dotrwał do końca kadencji? Patron korupcji i aferzystów ośmiesza urząd prezydenta.

Jego protegowani, Kamiński i Wąsik, odpowiadają za bezkarność mafii przemysłników, którzy tysiące migrantów przewozili do Niemiec i dalej. Tego też nie można było opanować?

Uchodźcy to także problem Kościoła i w większości katolickiego społeczeństwa. Jeszcze nie tak dawno na wigilijnych stołach było puste nakrycie. Dla kogo? Ileż w tym hipokryzji i załgania.

Trzeba to pokazywać. A później coś z tym zrobić. Czy naprawdę większość Polaków chce strzelać do uchodźców? Jeśli nawet, to raczej mają tacy ludzie jak Adam Bodnar i Hanna Machińska.

Drodzy Czytelnicy!

Wspierajcie PRZEGLĄD. Tylko stałe, comiesięczne, nawet symboliczne wsparcie jest gwarancją, że będziemy z Wami.

Fundacja Oratio Recta

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Wpuszczać czy strzelać**
Nieprzygotowani na kryzys migracyjny
- 9 Na granicy nie zmieniło się nic**
– rozmowa z prof. Hanną Machińską
- 12 Na obronę granicy patrzmy szeroko**
– rozmowa z gen. Mirosławem Różańskim
- 14 Strażnicy graniczni i prokurator**
Skąd afera z aresztowaniem żołnierzy
- 16 Zona Tuska**
Groza powrotu strefy zamkniętej
- 20 Jak skończy Obajtek**
Długa lista afer

HISTORIA

- 24 Wybory, które zmieniły wszystko**
Co oznaczał 4 czerwca 1989 r.
- 39 Spór o 12 mil**
– rozmowa z prof. Marianem Orzechowskim

OPINIE

- 28 Piotr Kimla**
Nasze chłopskie korzenie
- 44 Adam Gierek**
Polityka klimatyczna Unii Europejskiej

ZAGRANICA

- 30 Narkowojna nad Sekwaną**
Gangi wkraczają na nowe tereny
- 32 Klimat do zmiany**
Meksyk ma prezydentkę
- 36 Wielki kraj, wielki problem**
Rosyjska specyfika walki z korupcją

EURO 2024

- 48 Festiwalowi kaznodzieje**
Grajcie, zamiast się kajać!

ZDROWIE

- 50 Pilnie potrzebujemy elektronicznej karty szczepień!**
– rozmowa z dr. Pawłem Grzesiowskim

KULTURA

- 52 Potwór z Mokotowa**
U Dygatów i w Czytelniku
- 56 Opowieści z podziemia**
Korespondencja z Wiednia
- 58 Culturalia**
- 66 Wojciech Siudmak. Omnis**

ZWIERZĘTA

- 59 W krainie kumaków i traszek**
Płazy Puszczy Knyszyńskiej

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Czy Duda musi być prezydentem
- 23 Jan Widacki**
Co zrobić z uchodźcami?
- 27 Andrzej Romanowski**
Aleś Białacki
- 35 Roman Kurkiewicz**
Bezgranicznie
- 43 Wojciech Kuczek**
Jedna dusza, jeden głos
- 47 Tomasz Jastrun**
Bez wyjścia



32
ZAGRANICA

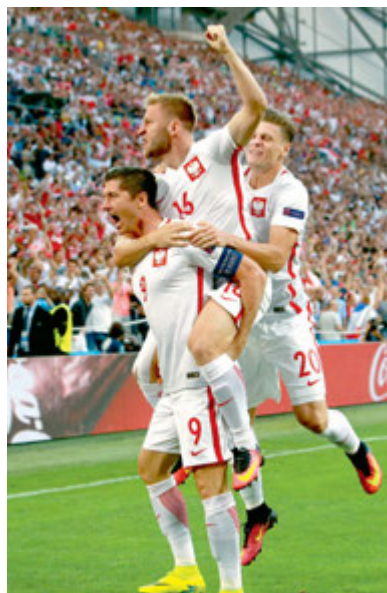
KLIMAT DO ZMIANY

Meksyk ma prezydentkę

48
EURO 2024

FESTIWALOWI KAZNODZIEJE

Grajcie,
zamiast się kajać!



59
ZWIERZĘTA

W KRAINIE KUMAKÓW I TRASZEK

Płazy Puszczy Knyszyńskiej

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. MICHAŁ KOŚCIEŁA

Kup książkę





✉ Dobra, stara Europa

Czy Donald Tusk ma solidną pozycję, jak to w wywiadzie przedstawia Marek Belka, zależy od punktu siedzenia. Jest na tej samej pozycji, co pozostali przywódcy państw, które stoją ramie w ramie przeciwko Rosji. Fico i Orbán to inni gracze polityczni, ci, którzy nie chcą pomagać Ukrainie.

Na krajowym podwórku działanie Tuska widać najlepiej. Dla polityki mocarstw zrobi wszystko, ale dla kraju – to już wątpliwe. Jak długo to będzie trwało, trudno przewidzieć, ale wiadomo, że w globalnej polityce się nie liczymy, więc na końcu wyjdziemy jak Zabłocki na mydle.

Andrzej Kościński



f Lud polakopodobny

Pisze Tomasz Jastrun w felietonie: „Coraz więcej dowodów, że PiS i przystawki to mafia”. Zgadza się co do określenia „mafia”, ale należy je rozszerzyć na całe partyjniactwo u władzy. Taki mamy postfeudalny system władzy, przez wielu zwany demokracją. Ludzie z zasady uczciwi, pro-

państwowi, dochodząc do władzy w tym systemie, muszą przejść przez sito partyjne – a kiedy wejdiesz między wrony, musisz krakać jak i one, inaczej się nie da. Polskie partie nie są demokratyczne, są wodzowskie, klientystyczne, więc jak może być demokratyczny rząd czy Sejm? Nie wiem, czy zaliczam się do „ludu polakopodobnego”, ale widząc, że u władzy byli i są ludzie dążący do wojny, przekonany jestem, że nie robią tego w moim interesie, nie robią tego w interesie Polski. A ja, czy nawet duża grupa obywateli, nie mam wpływu na władzę. ONI robią, co chcą, a przed wyborami mówią to, co większość chce usłyszeć.

Józef Brzozowski

f Upadek uczelni medycznych?

W tym roku jest najwięcej chętnych na kierunki medyczne. I co z tego? Większość zapewne myśli o tym, by jak najszybciej po ukończeniu studiów wyjechać, a jednocześnie zamykane są oddziały i przychodnie w szpitalach z powodu braku specjalistów. Konia z rzędem temu, kto jest w stanie ten problem rozwiązać. Na prywatne dłuższe lub bardziej zaawansowane leczenie większości nie stać, a leczenie przez NFZ to często farsa i strata cennego czasu. I tylko składki zdrowotne rosną i mnożą się jak króliki.

Ewa Marciszyn



✉ Lewica bez historii, historia bez lewicy

Pisze autor, że niskie poparcie dla lewicy jest spowodowane jej rzekomo „złą historią”. Jednak dzieje się tak dopiero od 2005 r. Wcześniej lewica miała wysokie poparcie i nikogo nie zrażała jej historia. Mieliliśmy lewicowego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który urząd sprawował przez dwie kadencje, a na drugą wybrany został w pierwszej turze, co nie udało się dotąd nikomu innemu. Jednak w roku 2005 nastąpiło całkowite przekierowanie; po rządach lewicy wybory wygrywa radykalna prawica (PiS), a po 10 latach prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego prezydentem zostaje prawicowy Lech Kaczyński. Czym to wytłumaczyć? Historią?

Czytelnik



ZDJĘCIE TYGODNIA

Krzysztof Żuczkowski



Pierwsi i ostatni. Na warszawskich ulicach finisz kampanii wyborczej do europarlamentu. 4 czerwca 2024 r.

Dlaczego GARMOND bojkotuje „Przegląd”?



PRZEBŁYSKI

Od naszej akcesji do Unii w 2004 r. do Polski wwieziono **ponad 16,6 mln samochodów osobowych**.

Czyli ok. 800 tys. sztuk rocznie. Jesteśmy jedynym państwem Europy Środkowej, w którym produkcja samochodów malała, gdy u sąsiadów rosła.

W tym roku zostanie w Polsce wyświęconych **235 nowych księży**:

153 diecezjalnych i 82 zakonnych. Największy spadek powołań jest w Poznaniu, gdzie abp Gądecki wyświęcił tylko jednego kapłana. Podobnie było w Elku i Bydgoszczy.

Zamiast zapowiadanego przez Ministerstwo Zdrowia (Izabela Leszczyńska i Wojciech Konieczny) **zakazu sprzedaży uczniom smakowych e-papierosów** mamy urzędową impotencję. I 31% uczniów korzystających codziennie z bogatej oferty ponad 700 smaków e-papierosów.

Choć realizacja obietnic wyborczych idzie jak po grudzie, to wokół własnych interesów parlamentarzyści krążą się całkiem żwawo. Zdążyli już sobie wypłacić z funduszu socjalnego **108 pożyczek (oprocentowanie 1-2%) na łączną kwotę 4,735 mln zł**.

Londyńscy taksówkarze wystąpili z rekordowym pozwem zbiorowym wobec amerykańskiego

konsorcjum Uber.

Domagają się 250 mln funtów, czyli po 25 tys. funtów odszkodowania dla każdego z nich.

Samorządy w 12 największych polskich miastach otrzymały w latach 2004-2023 **ponad 57 mld zł** dofinansowania z pieniędzy europejskich na 4051 przedsięwzięć o wartości 103 mld zł.

Rosyjska Służba Nadzoru Finansowego zakwestionowała w 2023 r. 2 tys. umów dotyczących zamówień Ministerstwa Obrony. W kręgu podejrzeń jest ok. 50 tys. firm.

Ministerstwo Zdrowia wybrało w konkursie **58 podmiotów, które dostaną środki na finansowany przez państwo do 2028 r. program in vitro**. Łączna wartość kontraktów to ok. 400 mln zł. Z programu będą mogły skorzystać pary, które przez rok bezskutecznie starały się o dziecko. Kobiety w wieku do 42-45 lat i mężczyźni do 55. roku życia.

1830 godzin w ciągu roku pracuje statystyczny Polak. Daje nam to drugie miejsce w Europie, po Grekach, ale skutkuje wypaleniem zawodowym u 23-35% Polaków.

W Gubinie nad Odrą na ok. 16 tys. mieszkańców jest 169 zakładów fryzjerskich. Nastawionych głównie na klientów z Niemiec.

Bez PRZEGLĄDU na Poczcie Polskiej

Już za rządów PiS Garmond Press SA dostarczał prasę do placówek Poczty Polskiej. Pamiętamy, jak one wyglądały przed wyborami. Z jednej strony minikaplice ze stosami dewocjonaliów, a z drugiej Garmond i stopy prasy propisowskiej.

Garmond nie płacił innym wydawcom za sprzedane egzemplarze. Nam zalegał za kwotę 233 tys. zł. Zapłacił w wyniku układu 140 tys. w 12 ratach. I pewno myślą w firmie, że ciągle rządzi dojna zmiana, bo mając monopol na Poczcie Polskiej, robią, co chcą. Rodzinna spółka z Krakowa, której prezesem jest Jerzy Szmid, a w radzie nadzorczej są Jakub Szmid i Julia Szmid, myli się głęboko. Poczta Polska nie jest własnością Garmondu i to Garmond musi się dostosować do niej. Może też zrezygnować z umowy. My się nie zmartwimy. A interweniować będziemy aż do skutku.

500 mln zł pod „patriotyczną” koszulką

Cokolwiek ruszyć, to jakaś aferka. Prezydent Duda, nawet jak się lansuje w jakimś ubranku, to mocno trefnej firmy.

Koszulki „patriotyczne” Red is Bad to więcej niż obciach. Właściciel firmy, 31-letni Paweł Szopa, ma bliski kontakt z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, które próbuje ustalić, jakim cudem do powiązanych z nim spółek trafiło 500 mln zł... z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Szopa kupował, jak to mają w zwyczaju firmy odzieżowe, m.in. agregaty prądotwórcze w Chinach. Wydał na nie 69 mln zł, a z agencji dostał 350 mln zł. Dawał mu też kasę na uzdatnianie wody i ochronę zabytków na Ukrainie. Prezesem RARS był w tym czasie Michał Kuczmierowski, bliski współpracownik Morawieckiego. Sprawę ujawnił Onet.

Szopa zarabiał krocie. I miał gest. Nie żałował sobie. Kupił siedem mieszkań w Wilanowie, bmw za milion, a przymierzał się też do lam-borghini za 4 mln. Dużo mu jeszcze zostało, bo na zabezpieczonych kontach jego i matki jest 117 mln zł. Zobaczymy, czy kogoś z taką kasą prawnicy nie wyciągną z kłopotów.

Sygut bez złudzeń

Jest wreszcie tak oczekiwany sukces TVP. Na razie to sukces solowy. Ale nie byle kogo. Najbardziej zadowolony z TVP jest Tomasz Sygut, jej prezes. Wynalazek Kierwińskiego pojechał na festiwal do Opola, a potem przemówił do czytelników „Super Expressu”: „Jestem szczęśliwy i wzruszony. Takiej atmosfery i takich gwiazd nie było w amfiteatrze od kilkunastu lat”. I pochwalił się, że transmisję oglądało w piątek niemal 2 mln widzów, a w sobotę ponad 2 mln. Prezes Sygut jest niestety w tzw. mylnym błędzie. Bo dziewięć lat temu (2015) koncerty z Opola oglądało 2,98 mln widzów. A rekord to 4,66 mln oglądających. Nawet za czasów dojrzałej zmiany w 2016 r. było ich 2,74 mln.

Zamiast się przechwalać, mógł Sygut wystąpić w zenująco słabym kabarecie. Z tekstem „nie miałem złudzeń, że to będzie sukces” mógłby zrobić furorę wśród gimnazjalistów, którzy wiedzą, jaka jest różnica między złudzeniami a wątpliwościami. My też nie mamy złudzeń, że TVP za Syguta sprostą oczekiwaniom widzów.





PYTANIE TYGODNIA

Co zapamiętamy z kampanii do Parlamentu Europejskiego?

DR EWA PIETRZYK-ZIENIEWICZ,

politolożka, UW

W pamięci zostaną wszystkie awantury. Na komisjach śledczych, w parlamencie i te podczas spotkań wyborczych. Na drugim miejscu stawiam sposób, w jaki lansowali się poszczególni politycy – niejednokrotnie okazywał się on, powiedzmy, osobliwy. Widać też, jak głęboko Polska jest podzielona pomiędzy dwa wrogie obozy. To nie wróży najlepiej naszej demokracji. Pozostają jeszcze niedobory i usterki samych kampanii, skupiających się nie na merytorycznych propozycjach, ale na przeciwnikach politycznych. Najbardziej było to widać w ekipie pisowskiej, której reprezentacja do PE od zawsze jest słabiotką merytorycznie. Nie popisała się również Lewica, która z jakiegoś powodu nie potrafi wykorzystać popularności Włodzimierza Cimoszewicza i szacunku, jakim wielu Polaków go darzy. Tutaj dziwić się można jedynie panu Czarzastemu. Są to jednak wewnętrzne rozgrywki tej formacji, które wylażą na wierzch jak brudna bielizna spod eleganckich garniturów.

DR MATEUSZ ZAREMBA,

politolog, Uniwersytet SWPS

Zapamiętamy niesmak. Ta kampania nawet w najmniejszej części nie dotyczyła problemów UE. Świat stoi przed wyzwaniami globalnymi, mówi się o kryzysie klimatycznym, o nowym układzie sił na świecie. W kampanii powinna być mowa o tym, jak Polska i Unia powinny się ustawić wobec tego, co się dzieje

w USA, Rosji i Chinach. Tymczasem debatę sprowadzono głównie do przepychanek personalnych. Zniesmaczenie budzi też fakt, że ludzie, którzy przed chwilą zostali wybrani do działania w krajowej polityce, już rezygnują z tych zobowiązań na rzecz startu do PE. Byliśmy świadkami dostosowywania do kalendarza wyborczego prac komisji i rezygnacji ze stanowisk ministerialnych na rzecz kandydowania. Ta niekonsekwencja jest bardzo typowa dla polskich polityków.

GALOPUJĄCY MAJOR,

komentator polityczny

Prawdopodobnie była to najślabsza, wręcz najmniej odnotowana w świadomości wyborców kampania od lat. Gdyby nie plakaty z politykami, większość mogłaby przegapić, że są jakieś wybory. Wyborcy są wykończeni cyklem wyborczym i oczekują przerwy od niekończącej się kampanii. Z drugiej strony dla samych polityków jest to najbardziej zajadła kampania od lat, bo kto uzyska mandat, zostanie milionerem. Stąd tak ogromne emocje związane z listami i zdrady, jak ta Łukasza Kohuta. Stającą na rozdrożach Unia, jej los, nie jest tematem rozmów większości Polaków. Niewiele wyborców interesuje się polityką UE, poza Zielonym Łądem, bo mają świadomość, że od polskich europosłów niewiele zależy. Jednocześnie coraz większy eurosceptycyzm bijący z pisowskiej propagandy sprawia, że jeśli nie za pięć, to za dziesięć lat może w wyborach pierwszy raz zostać postawiony polexit.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak